

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531 Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Allenstein (Olsztyn), na wtorek 26 lipca 1938

Nr. 169

Budzi się groźny Wschód

Na Dalekim Wschodzie grzmi i błyska. Incydent z parlamentariuszami japońskimi, którzy nie powrócili ze sztabu dowódcy wojsk sowieckich, jest tylko drobnym fragmentem w ciągu szybko rozwijających się wypadków.

Może on najwyżej przyspieszyć wybuch awantury, która zapalić ma wielką burzę wschodnią.

Czy tylko wschodnią?

Ostatnie wypadki mogą nie doprowadzić do natychmiastowego wybuchu wojny sowiecko-japońskiej — są one jednak sprawdzianem napięcia nastrojów japońskich, są wyraźnym wskaźnikiem tego, po jakiej linii rozwijać się będzie polityka tego kraju.

Wojna wydaje się być dziś nieunikniona.

Nie dlatego, że ruchy sowieckich wojsk i manewry eskadry rosyjskiej uważane być mogą za pierwsze kroki zbrojnego starcia, ale dlatego, że w atmosferze Dalekiego Wschodu dojrzewa dziejowa potrzeba rozstrzygnięcia wielkich problemów politycznych i rasowych.

Dziś w nastawieniu Japonii nie można się doszukiwać gry politycznej, której źródło tkwi w międzynarodowej sytuacji doby dzisiejszej.

Japonia przygotowuje się od dawna do nowego etapu w historii żółtej rasy — przygotowuje się do ekspansji na Zachód, do wskrzeszenia dawnego imperium mongolskiego. Japonia jest nasiąknięta tym dziejowym planem. Całe życie jej dzisiejszych pokoleń wydaje się być poświęcone idei realizacji imperialistycznego mitu żółtej rasy.

Wyrachowani, zimni, należący nie do siebie, lecz do wielkiej idei, zamkniętej w pojęciu państwa, Japończycy nastawiają całe życie ich kraju na odegranie roli, którą dyktuje im imperium kraju Wschodzącego Słońca.

Nie przyspieszą dziejów i nie spóźnią się ani na chwilę w nakreślonym planie.

I dziś wydaje się, że moment próby się zbliża. Żywiłowa klęska, którą dotknięty został chiński wróg, odciąża Japonię. Niewątpliwie tłumaczy się ją jako znak losu, wskazujący wielkiemu narodowi, że siły wyższe sprzyjają jego misji.

Waż rosyjski?

Ten wał rosyjski jest dzisiaj wielką niewiadomą. Czy zdoła oprzeć się nawałnicy azjatyckiej, czy religijnemu pędowi ascetycznych wojsk japońskich przeciwstawi armię moralnie zdrową, normalnie wyposażoną i dowodzoną przez doświadczonych wódzów?

Zatargu na Dalekim Wschodzie nie można rozpatrywać jako epizodu polityki światowej. To fragment wielkiej myśli wschodniej, tłumionej przez wiele wieków cywilizacją Zachodu, — myśli, która przyczaiła się w tajemniczych, nieznanych przestrzeniach Mongolii i która dziś krystalizować się zaczyna w czynie narodu japońskiego.

Jej rozwój jest nieunikniony.

Może przytłumi ją znowu przemoc militarna Zachodu. Może zagrzebie ją znowu na przeciąg dziesięcioleci lub wieków.

Ale coś stać się z nią musi.

Gorączkowe przygotowania Japonii. Odwołanie olimpiady tokijskiej. Odwołanie międzynarodowych wystaw. Przygotowania wojenne całego kraju wreszcie konkretne kroki militarne wydają się być zwiastunami chwili, w której budzi się groźny Wschód.

Polak burmistrzem Trzyńca

Mor. Ostrawa. Odbyły się w Trzyńcu wybory burmistrza i rady miejskiej. Burmistrzem został wybrany 19 głosami członek Związku Polaków — Jan Kajzar, kupiec z Trzyńca.

Przeciw Kajzarowi głosowali przedstawiciele zablokowanych stronnictw czeskich.

O spełnienie żądań polskich

Praga. Półoficjalna czeska agencja prasowa „Central European Radio“ zamieszcza komunikat, w którym twierdzi, że większość postulatów, zawartych w memoriale polskiej mniejszości narodowej, została już spełniona.

1) Memoriał polski domagał się utworzenia 7 szkół ludowych i 8 powszechnych polskich. Dotąd rząd przyznał mniejszości polskiej 5 szkół powszechnych, oraz 6 ludowych. W sprawie reszty szkół toczą się obecnie rokowania z ministerstwem finansów.

2) Dalej domagał się memoriał polski polskiego gimnazjum realnego w czeskim Cieszynie i Orłowie. Rząd zgodził się zasadniczo — jak twierdzi komunikat — na przyznanie Polakom gimnazjum w Orłowie, podczas gdy w czeskim gimnazjum realnym w Cieszynie zostaną wprowadzone równoległe klasy polskie. W szeregu szkół zawodowych zostało zapewnione miejsce uczniom Polakom.

3) Komunikat wymienionej agencji donosi dalej, iż rząd praski przychylił się poza tem do żądania mniejszości polskiej w sprawie obsadzenia rozma-

tych probostw w okręgu cieszyńskim duchownymi polskimi.

Poza tem spełnione zostały żądania w kierunku umieszczenia napisów na stacjach kolejowych i urzędach pocztowych także w języku polskim.

5) Poszczególne ministerstwa praskie troszczą się również o to, aby ustawowe pretensje ludności polskiej, domagającej się załatwienia ich podań pisanych w języku polskim, były respektowane.

6) Rząd przekazał wychowanie fizyczne młodzieży polskiej polskim organizacjom sportowym i gimnastycznym.

7) Większa część kolejarzy polskich przeniesiona swego czasu z Cieszyna do innych okręgów ma pełnić z powrotem służbę w okręgu cieszyńskim.

8) W końcu rząd czeski podwyższył subwencje dla instytucji opiekujących się młodzieżą polską.

Co do dalszych postulatów mniejszości polskiej toczą się jeszcze rokowania. Pewna część tych postulatów — kończy komunikat — zostanie również w krótkim czasie pomyślnie załatwiony.

Wielkie straty Japończyków pod Hau-Ken

Hankau. Z doniesień chińskiego komunikatu wynika, że w dolinie rzeki Jang-Tse walki rozgrywają się na wschód od Tsiu-Dzi-Na oraz pod Hau-Ken. Japończycy dokładają wszelkich starań, by przełamać front chiński w kierunku Tsiu-Dzi-Na oraz jeziora Po-Jan, lecz wszystkie te ataki zostały dotychczas odparte przez Chińczyków.

Według danych prasy chińskiej, w okresie walk pod Hau-Ken Japończycy stracili około 10 tys. żołnierzy. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w fakcie, że do Wu-Hu przybyło kilkanaście transportów, które przywiozły ciała żołnierzy japońskich, poległych w ostatnich walkach.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i chińskich, oddziały 4-tej regularnej chińskiej armii utworowały sobie przejście w rejon Szanghaj-Nan-

kin, co wywołało znaczne ożywienie operacyj wojennych na tym odcinku. Jednocześnie działalność partyzantów chińskich w tym rejonie znacznie się wzmogła. Na wschód od Nankinu w okolicy Czanczou partyzanci wysadzili w powietrze tor kolejowy. Wzmogła się partyzantka również w okolicy Pu-Tunk, przedmieściu południowym Szanghaju.

Wedle doniesień chińskich miasto Kiu-Kiang, na które Japończycy zrzucili w środę 300 bomb, jest jednym wielkim rumowiskiem, podczas gdy pozycje chińskie, znajdujące się na wzgórzach okalających miasto, stosunkowo mało ucierpiały. Oczekując na dalsze naloty japońskie, Chińczycy wzmocnili swe pozycje koło Kiu-Kiang, przy czym dawny garnizon miasta wycofany został już dosyć dawno i zastąpiono czysto chińskimi oddziałami.

Żydzi w Austrii

Wiedeń. Pat. Ogłoszona obecnie statystyka wykazuje, przejście dotychczas jednej trzeciej żydowskiego stanu posiadania w ręce aryjskie na całym terenie Austrii. Na prowincji austriackiej nie ma już prawie żadnego przedsiębiorstwa żydowskiego. Praca w tym kierunku postępuje naprzód w takim tempie, że w ciągu 3 lat następnych wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie przejdą w ręce aryjskie.

8 najważniejszych zadań

Wiedeń. Pat. Z okazji zakończenia 10-dniowej akcji masowych zgromadzeń partyjnych w Wiedniu, gauleiter Globocnik wygłosił przemówienie, w którym wskazał 8 najważniejszych zadań, które ma przed sobą partia narodowo-socjalistyczna w Austrii: 1) Jak najszybsze usunięcie z Wiednia żydów, którym wydzielać się będzie nawet pewną sumę na drogę, aby tylko opuścili granice Rzeszy. 2) Dostarczenie pracy wszystkim. 3) Jak najostrzejsza walka z kupiectwem, podbijającym ceny. 4) Uregulowanie zagadnienia mieszkaniowego w duchu nar.-socjalistycznym. 5) Poskromienie zapędów niektórych funkcjonariuszy partyjnych. 6) Zaopatrzenie wszystkich dawnych bojowników partii nar.-socjalistycznej. 7) Usunięcie z partii karierowiczów. 8) Czystka wśród urzędników, którzy byli przed tym członkami frontu patriotycznego.

Wszystko w najlepszym porządku

Paryż. Pat. Rada ministrów obradująca pod przewodnictwem prezydenta Lebrun wyraziła uznanie pod adresem władz za świetną organizację i porządek panujące podczas wizyty angielskiej pary królewskiej we Francji. Premier Daladier i min. spraw zagr. Bonnet zdali sprawę z rozmów z lordem Halifaxem, które odbyły się podczas pobytu angielskiej pary królewskiej w Paryżu, poczem min. Bonnet zreferował sytuację międzynarodową. Następnie min. finansów Marchand zreferował sytuację finansową, którą scharakteryzował jako znacznie pomyślniejszą.

Zrujnowane kościoły baskijskie

Paryż. Biskup miasta Vitoria wystąpił z gorącą odezwą do katolickiej ludności kraju Basków, by pośpieszyła z datkami na odbudowę zrujnowanych przez czerwonych kościołów baskijskich. „Tam gdzie wojna domowa oszczędziła domy Boże — pisze biskup — zniszczyły je szatańska nienawiść i wściekłość cofających się przed wojskami narodowymi czerwonych band, które uciekając w popłochu, podpały i podminowały kościoły. Podobny los spotkał świątynie w Durango, Guernica, Mungia, Villareal, las Arenas, Somorrostro, Murna itd.“

W kilku wierszach

Paryż. Pat. Prezydent Lebrun przyjął zaproszenie króla Jerzego do odwiedzenia go w Londynie, dokąd uda się w początku przyszłego roku.

Berlin. Pat. Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi, że w ciągu miesiąca sierpnia przybędzie do Berlina szef sztabu lotnictwa francuskiego generał Vouillemin. Przyjazd ten stanowić ma rewizytę na złożoną rok temu wizytę lotnictwu francuskiemu przez gen. Milcha.

Królewiec. Pat. Jak informują z Kowna, władze litewskie w walce z przestępczością wśród małoletnich zamierzają stworzyć specjalne oddziały policji kobiecej. Pierwszy taki oddział ma być zorganizowany w najbliższym czasie w Kownie.

Bukareszt. Pat. Samolot komunikacyjny polskiej linii lotniczej „Lot” obsługujący linię Warszawa—Bukareszt uległ w pobliżu granicy polsko-rumuńskiej na terytorium Rumunii katastrofie. 10-u pasażerów i trzech członków załogi zginęło. Nieszczęście stało się z powodu uderzenia pioruna.

Tokio. Pat. Agencja Domei donosi o nowym zajściu na granicy sowiecko-mandżurskiej. 60 żołnierzy czerwonej armii patrolujących rzekę Ussuri na statkach ostrzelało 10 cywilnych obywateli mandżurskich, wśród których znajdują się ranni.

Genewa. Minister spraw zagranicznych Wenezueli zawiadomił międzynarodowe biuro pracy, że Wenezuela występuje z Ligi Narodów, pozostaje jednak nadal w międzynarodowym biurze pracy.

Paryż. Socjalistyczna grupa parlamentarna obradowała dziś z rana pod przewodnictwem Bluma, Omawiano m. in. sprawę współpracy z partią komunistyczną. Grupa parlamentarna socjalistów stwierdziła, że o współpracy tej nie może być mowy.

Berlin. W ciągu ostatniego tygodnia nastąpiła dwukrotna konfiskata „Timesa” na terenie Rzeszy. Jak przypuszczają, konfiskata nastąpiła na skutek artykułów, które pojawiły się w tym dzienniku, na temat sytuacji Żydów w Niemczech.

Tokio. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że w ciągu roku na potrzeby armii i marynarki zebrano wśród publiczności 55 989 389 jenów. Ponadto dla tej „świętej wojny”, jak ją nazywają w Japonii społeczeństwo japońskie złożyło znaczną ilość datków w naturze, mogących być użytecznymi dla żołnierzy walczących na froncie.

Moskwa. Z Moskwy wyjeżdżają bezustannie na Daleki Wschód dziesiątki oficerów broni pancernej, lotnictwa i lekarzy. W tych dniach wyjechało 46 oficerów, których na dworcu żegnały wielki tłum publiczności.

Dunkierka. Pat. Wybuchł w porcie Gravelines pożar, który spustoszył magazyny portowe oraz sąsiadującą z nimi fabrykę konserw. Wyrządzone szkody przekraczają 15 milionów franków.

Londyn. Pat. Zakończyły się ćwiczenia obrony wybrzeży morza północnego. Oficjalny komunikat admiralicji stwierdził pełny sukces manewrów, które dowiodły, iż wybrzeże to zabezpieczone jest przeciwko wszelkim zaczepkom.

625 samolotów zestrzelili powstańcy w ciągu 12 miesięcy.

Rzym. Dzienniki włoskie zamieszczają szczegółowe dane dotyczące zdobyczy wojennej wojsk gen. Franco w ciągu ostatnich 12-tu miesięcy. Według prasy włoskiej wojska narodowe zdobyły w tym okresie czasu 413 dział, 177 miotaczy min, 1779 karabinów maszynowych, 1752 karabiny automatyczne, 131 739 karabinów, 246 000 granatów, 250 tys. granatów ręcznych, 600 ton materiałów wybuchowych.

Poza tym zestrzelono 452 samoloty nieprzyjacielskie, które spadły na terytorium zajęte przez wojska narodowe. Oprócz tego 173 samoloty nieprzyjacielskie zostały trafione przez artylerię przeciwlotniczą wojsk narodowych i prawdopodobnie spadły poza linią frontu — na terytorium republikańskie.

Nowa klęska powodzi

Pekin. Pat. Ulewne deszcze spowodowały w całych północnych Chinach olbrzymie szkody. Liczne arterie komunikacyjne zostały w wielu miejscach przerwane, a cały obszar między Tientsinem i Pekinem został nawiedzony przez powódź. Wody Hoangho szybko przybierają. Należy się spodziewać dalszego rozszerzenia się powodzi.

Tak postępowało zwycięstwo wojsk narodowych w Hiszpanii



lipiec 1936

lipiec 1937

lipiec 1938

Salamanka. Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej: Wojska powstańcze poczyniły znaczne postępy na odcinku górskim w Salada, zajmując umocnione pozycje rządowe w Higuera i Benafar oraz biorąc około tysiąca jeńców. Na odcinku Fanzara zajęli powstańcy ufortyfikowaną miejscowość Argelina i odparli następnie wszystkie nieprzyjacielskie przeciwnatarcia na tę pozycję.

Na froncie Estremadury posunęli się powstańcy na odcinkach Puente Arzobispo i Logrozan w dalszym ciągu naprzód. Nieprzyjaciel stawał nieznaczny tylko opór.

Oddziały powstańcze posunęły się również o 10 km. naprzód wzdłuż rzeki Guadiana, zmuszając przeciwnika do panicznego odwrotu i do pozostawienia na placu boju dużych zapasów materiału wojennego. Na odcinku tym zajęte zostały umocnione przez wojska rządowe miejscowości Azedera, Orellana la Vleja, Orellana la Sierra i Navalvillar de Pela. Na odcinku Mezguera zajęta została wieś Monterubio.

Lotnicy powstańcze bombardowali obiekty wojskowe w porcie Walencji. Dalej bombardowany był port w Alicante oraz fabryka materiałów wojennych w Castel de Balnear.

Paryż zadowolony

Paryż. W nastrojach Paryża i w prasie trwa jeszcze echo wizyty pary królewskiej.

Z ogromnym zadowoleniem prasa komentuje przebieg uroczystości w Villers-Bretonneux i echa jakie uroczystości ta i jej transmisja radiofoniczna wywołała w Kanadzie i Australii, oraz niezwykle serdeczny ton depesz, wymienionych przez króla Jerzego i prezydenta Lebrun w momencie opuszczenia przez parę angielską wybrzeży francuskich.

W kołach politycznych głównym tematem jest podsumowanie bilansu trzech dni francusko-angielskich. Bilans ten oceniany jest niezwykle optymistycznie. Koła paryskie uważają, że w dziedzinie polityki zagranicznej stała się ona punktem wyjścia do bardzo wyraźnego zaakcentowania tendencji odprężenia ogólnoeuropejskiego.

W dziedzinie francuskiej polityki wewnętrznej trzydniowy pobyt pary królewskiej stworzył nastroj, który — jak to konstatuje szereg dzienników — doprowadził wreszcie do jedności narodowej we Francji, o co czynniki umiarkowane i pra-

wicowe walczyły oddawna, a co dopiero teraz zostało osiągnięte całkowicie bez żadnego dysonansu. Szereg dzienników informacyjnych wyraża pragnienie, aby jedność ostatnich dni zdołała się przenieść również na inne okresy i na inne dziedziny francuskiego życia wewnętrznego.

Cennym również objawem z punktu widzenia francuskiej nastrojów psychologicznych był jednomyślny entuzjazm społeczeństwa na widok formacji armii francuskiej, które brały udział w uroczystościach. O ile przed kilku laty przy przeciąganiu oddziałów wojskowych przez ulice Paryża rozlegały się od czasu do czasu okrzyki pacyfistyczne i antymilitarystyczne, to w ostatnich dniach ani jeden okrzyk tego rodzaju nie zamącił jednomyślnych manifestacji na cześć armii. Charakterystycznym szczegółem było, że oficerowie francuscy, którzy na ogół poza służbą używają stroju cywilnego, w ostatnich dniach ukazywali się na mieście poza służbą w mundurach i odznaczeniach, otoczeni sympatią publiczności.

Wielki pożar lasów w Ameryce

Vancouver. Tysiące załóg służbowych, kierowanych przez samoloty, usiłują opanować trwający od 3 dni ogromny pożar lasu, który wybuchł w Ameryce Półn. Najgroźniej sytuacja przedstawia się nad rzeką Campbell.

Wszyscy farmerzy z całej okolicy i ich rodziny walczą rozpaczliwie wspólnie z załogami służbowymi z pożarem.

Krótko po północy ogień był oddalony o 2 km od brzegu. Podczas wybuchających płomieni i trzasku upadających drzew, można było słyszeć rozpaczliwe wycie zwierząt.

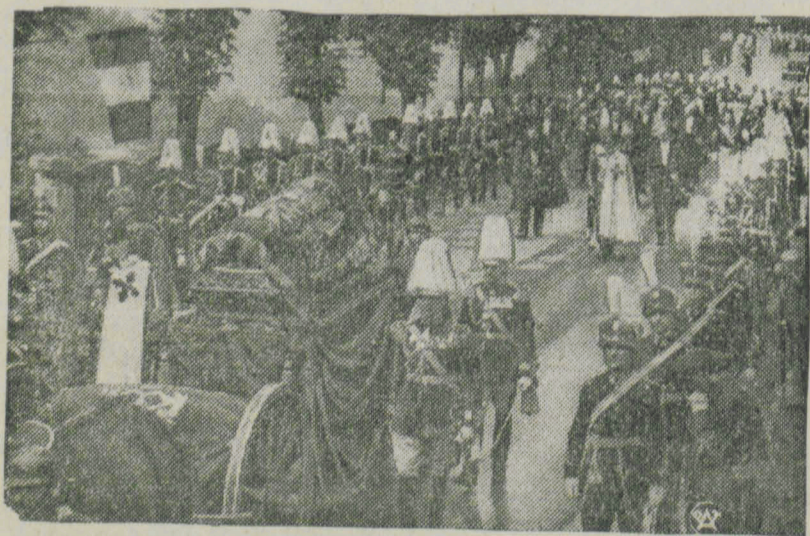
Kilku myśliwych, zamieszkałych na terenie po-

żaru, udało się w ostatniej chwili uratować. Również szereg rodzin, przebywających nad rzeką Campbell i jego dopływem udało się uratować.

Około 2000 osób, w tym 500 bezrobotnych, przybyło na teren pożaru Vancouver, ażeby walczyć z ogniem.

Z innych terenów katastrofy nadchodzą meldunki, że nie udało się wprawdzie jeszcze całkowicie ugasić pożaru, ale do pewnego stopnia go umiejscowić.

Głównym niebezpieczeństwem, które jeszcze istnieje, jest zmiana kierunku wiatrów, która grozi wielu zamieszkałym terenom.



Eksportacja zwłok rumuńskiej królowej Matki-Marii z zamku Pelesh w Sinaia na dworzec kolejowy. Orszak żałobny w drodze na dworzec w Sinaia.

Politycznie niepewni

Berlin. Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: W morawskich okręgach Zlabing i Jamnice przyjęto do pracy licznych robotników czeskich, sprowadzonych z odległych okolic jakkol-

wiek na miejscu ubiega się o pracę znaczna liczba sudecko-niemieckich bezrobotnych. Sudecko-niemieckim robotnikom odpowiedziano, po długotrwałym oczekiwaniu na pracę, iż nie mogą być przyjęci, gdyż jako członkowie partii sudecko-niemieckiej są politycznie niepewni.

Prymicje polskiego kapłana w więzieniu rzymskim

Rzym. U stóp wiecznie zielonego Janiculum, klejnotu rzymskich wzgórz, leży olbrzymi, ponury gmach — więzienie „Regina Coeli“.

Na tej właśnie surowej budowli spoczęło oko i serce młodego polskiego kapłana, ks. Jerzego Moskwy T. J., odbywającego swe studia w Rzymie, gdy po otrzymaniu święceń w obrządku wschodnim zastanawiał się, gdzie ma odprawić swoją pierwszą mszę św. Ten przybytek pokuty, cierpienia i niedoli wydał mu się najwłaściwszym miejscem dla odprawienia pierwszej Ofiary Miłości. Czyż nie do takich przyszedł Chrystus, czyż nie tacy są najdrożsi sercu kapłana przez swoją boleść i opuszczenie?

Zaproszeni imiennie więźniowie stawili się w liczbie, jaką tylko mogła pomieścić kaplica więzienia i z niesłabnącą uwagą i wzruszeniem uczestniczyli we wschodniej liturgii, odprawianej przez kapłana przyjaciela więźniów — dla nich i za nich.

Gdy po nabożeństwie więźniowie składali prymicjantowi podziękowania i kwiaty, a od niego otrzymali błogosławieństwo i odpust zupełny, nadesłane specjalnie na tę uroczystość przez Ojca św., wzruszenie obecnych doszło do szczytu i w setkach oczu zabłyśły łzy wdzięczności.

Jeden ze skazanych, więzień dożywotni, wręczył ks. Moskwie artystycznie wykonany przez siebie pergamin, odczytując następującą wymowną dedykację: „Ojcu Jerzemu Moskwie — więźniowie

z „Regina Coeli“ w wielkim dniu, w którym w ich kaplicy po raz pierwszy składając w ofierze Boskiego Więźnia Miłości, chciał zachować dla nich prymicje swego kapłaństwa, łącząc tak swoją radość z ich cierpieniem — po chrześcijańsku“.

Głęboko wzruszony Prymicjant w słowach pełnych przejęcia, wyraził następnie młody kapłan swą radość, że oto mógł pierwszy krok działalności apostołkiej postawić w sposób jak najbardziej odpowiadający jego pragnieniom wewnętrznym powołania misyjnego. „Przeznaczony powołaniem do pracy na terenie Rosji, spodziewam się, że ta msza św. nie będzie ostatnią, odprawioną w murach więziennych, i, jeśli kiedyś — może już nie jako gość, lecz jako więzień — będę sprawował Najświętszą Ofiarę gdzieś w innym nieznanym więzieniu, wspomnę wtedy o dniu dzisiejszym i o was wszystkich — w modlitwie dziękczynnej i błagalnej: a dziś modlitwom waszym polecam siebie i te wszystkie dusze, które tam, w kraju powszechnej niewoli, oczekują słowa prawdy, pociechy i ukojenia — oby Bóg pozwolił nam jak najprędzej zanieść im światło Dobrej Nowiny“.

Uroczystość w „Regina Coeli“ nie uszła uwagi czujnych reporterów rzymskich i wkrótce pisano o niej dzienniki miejscowe i, jak to często bywa za granicą, narodowość pomieszano z obrządkiem. Stąd w niektórych notatkach prasowych, pisano o „sacerdote russo“, choć ks. Moskwa jest Polakiem.

dali się do Majewa, gdzie po spowiedzi i zamówieniu mszy św. na intencję chorego syna, dłuższy czas modlili się przed obrazem.

Wróciwszy do domu, wieczorem, opowiedzieli dziecku o tym, że modlili się za niego w Majewie. Chłopiec wzruszony opowiadaniem, przy pomocy ojca usiadł na posłaniu i zmówił pacierz. Tego dnia poprosił o posiłek, a po pięciu dniach całkowicie powrócił do zdrowia, którym cieszy się po dziś dzień.

Ks. proboszcz Malinowski o powyższym fakcie złożył urzędowe sprawozdanie Kurii Metropolitarnej w Wilnie.

Straszny wypadek z roztopionym asfaltem

Podczas naprawy drogi z Nepomrek do Trestice w Czechosłowacji, konie zaprzężone do kotła asfaltowego zostały opryskane gorącym asfaltem i poniosły.

Oszalałe z bólu zwierzęta rzuciły się w pewnym momencie w bok i wpadły do głębokiego rowu wraz z wozem-kotłem, z którego rozlała się na konie płonąca ciecz asfaltowa. Mimo wysiłków woźnicy który sam uległ ciężkim poparzeniom twarzy i rąk, obydwa konie zginęły w strasznych męczarniach.

Wyciekający z kotła asfalt spowodował przytem pożar przydrożnych drzew, które spaliły się na długości 200 m po obu stronach szosy.

Największa fontanna w Europie

Organizatorzy międzynarodowej wystawy, która ma się odbyć w Liege w Belgii w roku 1940, względnie 1941, bawili niedawno w Genewie, gdzie sporządzili kosztorys fontanny, jaka ma być wybudowana na terenie wystawy. Plan budowy i kosztorys sporządzali oni w Genewie z tego względu, że wzorowali się oni na fontannie genewskiej, która jest jedną z najładniejszych fontann w Europie. Oczywiście rozmiary jej będą o wiele większe i będzie o wiele wspanialej urządzone. Według obecnych planów, które prawdopodobnie zostaną zaakceptowane, będzie ona wysoka na 10 metrów, a strumień wody będzie tryskał na wysokość 85—90 metrów. Fontanna będzie oświetlona reflektorami o różnokolorowym świetle, których moc świetlna wyniesie w sumie 3000 świec. Na sekundę fontanna ta będzie wyrzucać 300 litrów wody. Woda do fontanny będzie wciskana pod olbrzymim ciśnieniem przez rurę o przekroju 50 centymetrów. Zamierzona budowa tej fontanny wzbudziła zrozumięła zainteresowanie, ponieważ nikt jeszcze do tego czasu nie widział takiego „wodnego drapacza chmur“.

Walka szatana z Bogiem

Moskwa. Pat. W okresie czasu pomiędzy 15 a 20 lipca odbyła się w Moskwie wszechzwiązkowa narada w sprawie akcji antyreligijnej w narodowościowych republikach i obwodach. Narada ta została zwołana przez centralną radę związku wojujących bezbożników. Wzięli w niej udział przedstawiciele organizacji bezbożniczych Ukrainy, Gruzji, Armenii, Turkmenii, Kirgizji, Białorusi i Kazachstanu oraz całego szeregu republik autonomicznych i obwodów. Poza tym w naradzie brali udział przedstawiciele centralnego komitetu komsomołu, ludowego komisariatu oświaty republiki rosyjskiej, komisariatu zdrowia i szeregu innych instytucji państwowych. Referat na temat akcji bezbożniczej wygłosił przewodniczący związku wojujących bezbożników Jarosławski. Uczestnicy narady zastanawiali się nad akcją bezbożniczą wśród muzułmanów, żydów i katolików.

Powzięto uchwałę o wzmożeniu akcji bezbożniczej.

Z „raju“ sowieckiego

„Prawda“ w numerze z dnia 19 bm. zamieszcza artykuł o ogromnych nadużyciach i defraudacjach, jakie miały miejsce w Sowietach w r. ub. w różnych organizacjach handlowych i spółdzielniach okręgu rostowskiego. W ciągu roku ub. zdefraudowano ogółem w tym okręgu 6 690 000 rubli.

Pomimo ujawnienia tych nadużyć, już w ciągu pięciu miesięcy r. b. defraudacje w tym samym okręgu wynoszą około półtora miliona rubli.

Na ten bezprzykładny stan rzeczy wpływa — zdaniem „Prawy“ — fakt, że na najodpowiedzialniejsze urzędy przyjmowani są osobnicy z kryminalną przeszłością i skompromitowani w innych branżach.

Organ partii komunistycznej podaje równocześnie szereg jaskrawych faktów, konkludując, że atmosfera winna być jak najspieszej oczyszczona, bowiem zaraza ta rozszła się już na całą Rosję.

Co pewniejsze — kogut czy zegarek sowiecki?

„Leningradzką Prawdą“ radzi mieszkańcom tego trzymilionowego miasta, aby zamiast zegarków sowieckich nabywali lepiej koguty, bo to o wiele pewniejsze: według piana koguta można się przynajmniej mniej więcej zorientować w czasie, natomiast zegarki wyrabiane w Leningradzie są zupełnie nieobliczalne. Skargi nabywców okazują się bezskuteczne, a robotnicy, którzy otrzymują niekiedy w nagrodę czy premię zegarek, zmuszeni są stwierdzić, że zaraz po uroczystości nagrodzenia zegarek staje.

Naprawa zegarka jest szczególnym połączeniem groteski z męczarnią i to długotrwałą. Jakiś inżynier, Stukołow, w liście do redakcji „Leningradzkiej Prawdy“ tak opisuje tę sprawę:

„16 kwietnia br. oddałem budzik do naprawy, 22 kwietnia otrzymałem go z powrotem, 20 maja znów oddałem budzik do naprawy, 26 maja zwrócono mi go i 28 maja znów oddałem po raz trzeci do naprawy, która trwała do 5 czerwca.“

Zapisałem to w księdze zażeń. Gdy pisałem, tworzył się ogonek do księgi zażeń: za mną stały jeszcze dwie osoby, które pragnęły wpisać tam to samo co i ja...“

Czytajcie naszą Gazetę

Cudowne uzdrowienie dziecka

po modlitwie przed obrazem Matki Boskiej.

Białystok. We wsi Majewo, pow. sokólskiego, w kościółku parafialnym w głównym ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej, słynący wśród ludu z licznych cudów.

Ostatnio do Majewa przyjechał ze wsi Marchelówka, gm. janowskiej, wieśniak Aleksander Samojułowicz z żoną, celem zamieszenia prośby o zdrowie dla ośmioletniego syna Stanisława, chorego na płucę. Według ich oświadczenia, złożonego na piśmie proboszczowi ks. Malinowskiemu, a potwierdzonego przez świadków, chłopiec zachorował na zapalenie płuc, które przeszło w rozkład płuc. Choroba miała przebieg bardzo ciężki. Wytworzył się stan beznadziejny. Dwukrotnie odwiedził chłopca lekarz z Janowa, w tym raz spędził przy chorym całą noc, lecz widząc stan groźny, odmówił leczenia i skierował chorego do lekarza powiatowego w Sokółce. Lekarz powiatowy odmówił leczenia, gdyż stan był beznadziejny. Wówczas rodzice chorego u-

Połowa globu ziemskiego przeżarta przez pustynie

Ileokroć pojawiają się w prasie fachowej opinie geologów i geografów, że światu grozi klęska zamiany w pustynię, natychmiast słuchać kontropinie, że głosy te są przesadzone. Aby statystycznie ustalić jak jest naprawdę, zainicjowały instytucje naukowe w Ameryce akcję dokładnych pomiarów geograficznych i geologicznych naszego globu z uwzględnieniem sukcesywnych zmian oblicza świata od najdawniejszej przeszłości. Obliczenia te wykazały, że istotnie niebezpieczeństwo „spustynienia“ świata jest wielkie. Pesymiści twierdzą nawet, że zwycięski pochod przeobrażenia urodzajnych ziem w pustynię nie da się powstrzymać.

Badania wykazały jeszcze podstawowość już od dawna znanej prawdy, że pustynia tam się panoszy, gdzie wycina się lasy w celu uzyskania ziemi rolnej lub pastwnej. Korzenie drzew, łączące skorupę ziemi w pewną organiczną całość zamierają, grunt staje się sypki i traci odporność na działanie wiatru i słońca. Pustynia rozpoczyna swoje panowanie.

Weźmy np. pod uwagę pustynię Gobi. — Dziś są to niezmiernie przestronne, pokryte piaskiem. Lecz stosunkowo jeszcze niedawno, bo przed siedmioma wiekami, za czasów wielkiego władcy azjatyckiego Dżingis-Chana, istniały tam, gdzie obecnie rozlega się pustynia, zielone łąki, na których wypasały się stada bydła.

Przed 3000 lat Arabia była ojczyzną licznych, bogatych ludów. Uprawa roli, górnictwo, hodowla bydła — wszystkie te działy pracy ludzkiej udawały się i przynosiły zamożność. Dziś w miejscu, w którym leżało legendarne miasto Saba, leżą zwaliny piasku i nikt nie domyśliłby się tak kwitnącego niegdyś kraju.

Mezopotamia była przed wiekami ogrodem starożytności. Legenda twierdzi, że tam znajdował się raj. Obecnie spoczywają minione tajemnice i ruiny świetnej przeszłości pod piaskiem, stracone dla świata współczesnego.

Gdyby północna Afryka nie była niegdyś krajem nader urodzajnym, spichlerzem ludów dokoła morza Śródziemnego, nie znajdowałoby tam dzisiaj

ruin wspaniałych pałaców i wielkich miast, wodociągów i innych dzieł wysokiej cywilizacji. Komuż bowiem chciałoby się budować swą egzystencję na bezkresnych piaskach, jakie widzimy dzisiaj w tych okolicach?

Uczeni twierdzą na podstawie naukowych poszlak i naocznych dowodów, że i Sahara, największa na świecie pustynia, długości 2000 km. przedłużająca się stale ku południowi, była niegdyś krajem zieleniejącym się lasami i łąkami nad brzegiem rzek. Obecnie pozostały z tych urodzajnych terenów tylko wysepki oaz, a rzeki wyschły lub pograżyły swoje nurty w głębi terenu pod zwałami piasku.

Przeglądając mapy świata, dochodzi się do smutnego wyniku, że Afryka zamieniła się w pustynię między Atlantykiem a morzem Czerwonym, zaś t. zw. półpustynia, czyli ziemia o słabej, zamierającej roślinności, zwycięża w Afryce centralnej z szybkością 1 km kwadr. na rok. Półpustynny charakter posiadają już znaczne części Abisynii. Zupełnie pustynne stały się tereny w Afryce południowej, otoczone pierścieniem półpustyni.

W pustynię zamieniła się Arabia aż do Małej Azji, w pustynię przeobrażają się kraje nad morzem Kaspijskim, jeszcze niedawno będące półpustynią i łączą się z pustynią Gobi. Półpustynne obszary w północnej Syberii, słynne tundry, przekształcają się w środkowej Australii, coraz groźniejsze jest widmo przemiany w pustynię olbrzymich terenów dokoła serca Australii ku wybrzeżom. Również obszary w południowej Ameryce wzdłuż Andów, przedłużające się ku Atlantykowi, są dzisiaj pustynią głównie nad równikiem. Pochód pustyni zaznacza się w niektórych częściach Kalifornii z zastraszającą szybkością, zwłaszcza tam, gdzie niedawno jeszcze istniała półpustynia.

Z pięciu kontynentów cztery przeżarte są przez pustynię. Tylko Europa uchroniła się dotychczas przed tą klęską. Geografowie wątpią jednak, czy nasz kontynent zdoła powstrzymać tworzenie się pustyni.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Wtorek

26

Lipiec

Amny matki N. P. M., Szymona.
Słowiański: Mirosława.
Słońca wsch. 3.46, zach. 19.38.
Księżycy wsch. 2.55, zach. 18.41.

Kronika historyczna:

1295. Przemysław wznawia Królestwo Polskie.
1400. Reorganizacja Akademii Krakowskiej.
1794. Sady Kościuszki nad „terrorystami“ w Warszawie.
1812. Urodził się J. I. Kraszewski.
1855. Wybuch powstania ludowego na Ukrainie.

Przysłowia ludowe:

Od święty Hanki
Chłodne wieczory i ranki.

Ciekawe wiadomości:

Jeden z czyścicieli butów w Ameryce, Włoch Pietro Icardi zostawił po śmierci swego czasu rodzinie spadek 750 000 dolarów.

Rady praktyczne:

Plamy pleśni znikają z tapet, przez potarcie gąbką, umoczoną w roztworze: trzy czwarte spirytusu i jedna czwarta część kwasu salicylowego.

Złote myśli:

Miłość nawet z przeciwnościw często jedność tworzy.

O Białym Orle

*Daremnie chcieli zbrukać Jego pióra śnieżne
i dumne, orle serce zamienić w gołębie...
Mając nad sobą niebo jasne i bezbrzędne
bez obawy w otchłanie spoglądał i głębie...
Małym zda się patrzącym ze śmiełnika kurom
Pogardza krwiożercością jastrzębi zachwiałych...
Ale wrąga czarnym chmurom i wichurom
i żadna z burz nie złamie Jego skrzydeł białych...*

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Kwidzyn** (Marienwerder). Kupiec H. z Malborka, jadąc motocyklem, najechał na gwoździ, skutkiem czego pękła opona pierwszego koła. H. stracił panowanie nad maszyną i runął na bruk, doznając okaleczeń nogi i rąk.

Z MAZOWSZA

— **Suchylasek** (Rauschenwalde). Żona gospodarza T. prowadząc krowę na łąkę, została napadnięta przez krowę i ciężko pokaleczona. Raną odstawiono do szpitala.

— **Olsztynek** (Hohenstein). W trzech autobusach przybyła tu wycieczka członków Instytutu Geograficznego z Monachium w liczbie 84. Wycieczka miała charakter naukowy. Uczestnicy wycieczki zwiedzili poza pomnikiem pola bitew z wojny światowej.

— **Śmiardowo**. Wśród bydła sadnika Schönkego stwierdzono pryszczycę. Jest to już drugi wypadek w Śmiardowie. Zarządzono wszelkie środki ostrożności.

— **Ostróda** (Osterode). W Miłomłynie zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Opodał śluzę zderzył się pewien samochód ciężarowy z trekerem. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

— **Ostróda** (Osterode). Pewien motocyklista z Morażu zderzył się z rowerzystą. Oba doznali na szczęście lekkich okaleczeń.

— **Ządzbork** (Sensburg). Elektromonter Jasiński, dokonując naprawy przewodów elektrycznych, spadł z maszty, rażony prądem i doznał poważnych okaleczeń. Odstawiono go do szpitala. Stan jego budzi poważne obawy.

— **Ządzbork** (Sensburg). Pewien robotnik budowlany, wracając na motocyklu do domu, zderzył się z samochodem i doznał złamania nogi.

— **Gołdap** (Goldap). 20-letni pomocnik kupiecki Helmut Sk. został przychwycony na gorącym uczynku przy kradzieży pieniędzy z kasy. Przeprowadzona następnie rewizja w jego mieszkaniu miała ten wynik, że znaleziono u niego 185 mk. w srebrze. Aresztowany przyznał się, że skradł swemu pracodawcy około 400 mk.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Morąg** (Mohrunen). 15-letni uczeń piekarski, jadąc na rowerze, został zatrzymany przez dwóch mężczyzn, którzy grożąc chłopakowi odebrali mu 4.30 mk.

— **Wystruń** (Insterburg). Podczas marszu spłoszył się koń wojskowy i zrzucił podoficera na bruk.

Jeździec upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła samochodu. Został on na śmierć przejechany.

— **Heindrichswalde**. 5-letnia córeczka gospodarza Petereit, rozdrapała sobie lekką ranę na ramieniu. Po kilku dniach ramię napuchło i gdy dziecko odstawiono do szpitala, stwierdzono zatrucie krwi. Dziecka nie zdołano już uratować.

— **Elbląg** (Elbing). Przed tutejszym sądem toczył się trzydniowy proces przeciw mężatce Annie Weiss z Elbłaga. Akt oskarżenia zarzucał jej spędzanie plodu w 50 wypadkach. Jedną z jej pacjentek zmarła po dokonaniu niedozwolonego zabiegu. Sąd skazał podsądną na 8 lat ciężkiego więzienia.

— **Saalfeld**. Gościł tutaj cyrk Belli. Skutkiem nieuwagi dozorczy uciekły 3 lwy z klatki. Dwa półtora letnie lwy ujęto zaraz podczas gdy starsza lwica została ujęta dopiero po dłuższym polowaniu.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów**. Gospodarz Z. z Człuchowa, bawiąc w Złotowie u krewnych, uległ w czasie jazdy rowerem nieszczęśliwemu wypadkowi. Skutkiem tego, że mu się spodnie zaplątały w łańcuch od koła, spadł on na bruk i doznał okaleczeń twarzy.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Splot dwu niezwykłych katastrof

Kopenhaga. Na wyspie Fünen najechał na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym pociąg pospieszny na walec drogowy ciągnięty przez traktor.

Podczas zderzenia kierowca traktora wyrzucony z siedelka upadł w znacznej odległości od miejsca zderzenia, nie odnosząc żadnych ran poza nielicznymi odrapaniami naskórka.

Natomiast kawałek żelaza odpryśniętego od walca uderzył w głowę pracującego w pobliżu robotnika kolejowego, zabijając go na miejscu.

Samochód ratunkowy, który pospieszył na miejsce z pomocą, po drodze zderzył się z innym samochodem ciężarowym. Kierowca samochodu prywatnego zginął na miejscu, podczas gdy osoby jadące samochodem ratunkowym odniosły bardzo ciężkie obrażenia.

Dziewięć razy wolno pocałować

Nowy Jork. Gdy ktoś z czytelników znajdzie się kiedyś w Ameryce i zajdzie do stanu Massachusetts, niech pamięta o jednym: Jeżeli spodoba mu się tam jakaś dziewczyna, może ją pocałować dziewięć razy (o ile ona na to zezwoli), ale niech dobrze pocałunki liczy i niech się nie pozwoli skusić na dziesiąty. Prawa bowiem tego stanu są twarde i mówią one: „Jeżeli ktoś pocałuje dziewięć razy jakąś dziewczynę, może ona to uważać jako obietnicę małżeństwa“. Prawo to ma swoje dobre i złe strony, jeżeli piękna dziewczyna starannie rejestruje wszystkie otrzymane pocałunki, łatwo może zmusić któregoś z kochliwych młodzieńców do małżeństwa z nią, lub wysokiego odszkodowania. Bo prawo jest twarde i nieubłagane.

Sensacyjne aresztowania

w wielkiej aferze w Rumunii.

Bukareszt. W mieście Timisoara (Temeszwar) w Rumunii przeprowadzone zostały sensacyjne aresztowania wśród osób, które do niedawna zajmowały poważne stanowisko urzędowe. Aresztowania nastąpiły na skutek stwierdzonego naruszenia przez aresztowanych przepisów ustawy o ochronie majątków publicznych.

Na liście aresztowanych znajdują się m. in. poprzedni prezydent Izby rzemieślniczej Banatu Stefan Vulpe, wiceprezydent tej instytucji, wiceburmistrz miasta, prezydent izby rolniczej, trzej b. posłowie oraz cały sztab rozmaitych urzędników. Aresztowani mieli się dopuścić wielkich nadużyć, przyczem wysokość szkód wyrządzonych przez nich dobru publicznemu sięga milionowych kwot.

Ujawnienie afery tej pozostaje w związku z ogólną czystką, przeprowadzaną ostatnio na terenie całego kraju przez specjalnych wysłanników centralnych władz z Bukaresztu.

Odwet za zamordowanie sierżanta angielskiego

Haifa. Z Jerozolimy donoszą, że oddziały brytyjskie wysadziły w powietrze szereg domów we wsi Bakotaharrich w odwet za zamordowanie sierżanta angielskiego.

W trzech różnych miejscach zamordowano czterech Żydów. Jeden z nich zastrzelony został na szosie z Jaffy do Jerozolimy, dwóch w kolonii ży-

dowskiej w pobliżu Tel Avivu i jeden w kolonii żydowskiej pod Haifa.

Kącik wesołości

Ładna pociecha!

Pani Klementyna, która straciła męża po 30-letnim pożyciu, płacze nad mogiłą. Ocierając łzy wzdycha i mówi do przyjaciółki:

— No, przynajmniej mam tę jedną pociechę, że teraz nie może mnie ocyganiać, gdzie spędza noce!

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Środa, 27 lipca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.20 Płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiad. gospodarcze. 16.00 Koncert. 16.45 „Dlaczego i jak wojska studiują historię“, odczyt. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Ogród angielski — felieton. 18.10 Aria operowa w wyk. St. Romanowskiego (baryton) 18.45 „Pan mandatariusz urzęduje“ — fragment II z „Zakłętę dworu“. 19.00 Recital wiolonczelowy. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Chopin a Polska Ziemia“ (V audycja): „Apteczka polskości“. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki (VII audycja — płyty). Wiek XVII: muzyka niemiecka. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości oraz pogad. aktualna w jęz. francuskim.

Toruń.

8.00 Pogodne melodie. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Płyty. 15.15 Audycja dla dzieci: „Zakładamy w Borach obóz“ — obrazek słuch. Z. Bogusławskiej. 15.35 Obojowe piosenki harcerskie. 17.00 Muzyka operowa. 21.00 Audycja dla wsi. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Bydgoszcz na naszej fali. Gra zespół salonowy pod dyr. A. Dyląga.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. VI. 1938: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Do I. Komunii św.

polecamy:

książeczki do nabożeństwa, różańce, medaliki
łańcuszki, świece it.d.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Zaproszenia i zawiadomienia
ślubne i zaręczynowe

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Obrazki pamiątkowe
I. Komunii św.

polskie

poleca Wiel. Ks. Proboszczom

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej

Augustyn Steffen

Biblioteka warmijska

Rymy dziecięce, zagadki i przysłowia
rymowane z Warmii Rm. 1.00

Zbiór polskich pieśni ludowych Tom II Rm. 1.50

„ „ „ „ Tom III Rm. 1.50

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“